

**MOST**

**KOPENHAGA - WROCŁAW(1)**

# **SPOTKANIE Z KABUKI**

Współpracy Ośrodka Grotowskiego z ISTA (Międzynarodowa Szkoła Antropologii Teatru, założona przez Eugenia Barbę w Holstebro) zawdzięczamy we Wrocławiu kilkudniowe prezentacje teatrów odległych kultur. Na początek obejrzelśmy występ japońskiej grupy złożonej z przedstawicieli kilku różnych szkół teatru kabuki i tańca buyo, przygotowany pod kierunkiem wybitnego tancerza i pedagoga Kanichi Hanayagi. Na pokaz złożyły się dwa tańce, interludium muzyczne oraz krótki spektakl zatytułowany „Kobieta pajak”. Po spektaklu stworzono okazję do rozmowy z japońskimi artystami.

Widownia Sceny Na Świebodzkim wypełniła się do ostatniego miejsca. Dominowała młodzież, co cieszy; skorzystała z wyjątkowej okazji zetknięcia się z teatralną tradycją znaną u nas raczej tylko teoretycznie. Teatr kabuki narodził się na początku XVII wieku jako kunsztowny taniec wykonywany przez... kurtyzany. Zyskał ogromną popularność. Gdy zakazano go uprawiać kobietom, ich role w przedstawieniach przejęli specjalnie do tego szkoleni mężczyźni. Na początku naszego stulecia kobiety wróciły do kabuki, ale nadal postaci kobiece grają często onnagate (owi wyspecjalizowani aktorzy). Jednym z nich jest właśnie Hanayagi, tańczący od trzeciego roku życia i przyjęty do słynnej rodziny Nakamura Kabuki, mającej trzystuletnią teatralną tradycję.

Cały system znaków, kroków, gestów, charakteryzacja, stosowane maski, muzyka i inne elementy tworzywa w kabuki zostały skodyfikowane. To samo w zasadzie można powiedzieć o tym, co my nazywamy librettem lub dramatem. Ścisłe określone ramy przedstawienia oraz reguły sztuki aktorskiej można porównać do niezmiennego naczynia, które aktorzy, śpiewający i recytujący narratorzy oraz muzycy wypełniają sobą. Nie ma tu miejsca na to, co Europejczycy nazywają improwizacją. Pole wolności i twórczości artysty znajduje się gdzie indziej - w doskonaleniu wykonawczego kunsztu. Jest to droga w głąb. To przede wszystkim jest przedmiotem podziwu publiczności dla mistrzów kabuki.

Nie dysponując żadną skalą porównawczą, nie ośmielam się oceniać jakości prezentacji zespołu Kanichi Hanayagi. Mogę tylko wyznać, że - podobnie jak inni - siedziałem na widowni zafascynowany. Precyzja i harmonia ruchu całego ciała aktorów, plastyczność gestu, egzotyczna uroda fantastycznych postaci i zjaw, sugestywna muzyka - wszystko to przenosiło nas w jakiś inny świat. Unaoczniało jak bogata i różnorodna jest kultura. Wspaniale jest czasem wyjść z własnego domu i za gościć w zupełnie innej rzeczywistości. To ubogaca. I to jest wielkim zyskiem tych, którzy spotkali się z aktorami - tancerzami: Kanichi Hanayagi, Shogo Fujima, Sae Nanaogi, Mark Oshima oraz akompaniującymi im: Yasuhiro Miyata i Yoshikazu Fujisaka.

**Tadeusz Burzyński**

Kopenhaga'96: Prezentacje zespołów uczestniczących w X Sesji ISTA. „Kobieta pajak” w wykonaniu zespołu Kanichi Hanayagi. Scena Na Świebodzkim 14 maja 1996 r.